www.solidarnosc.radom.net

ZIEMIA NSZZ Solidarność R RADOMSKA

BIULETYN

15.05.2018

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 803

Z REGIONU

XXXVIII posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2014-2018

2018-04-24

Głównym punktem obrad ZR była po raz kolejny sytuacja związana z konfliktem w KZ w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o.

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, a następnie przedstawił im projekt porządku obrad. Następnie wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla odczytał uchwały ZR z poprzednich posiedzeń ZR. Przedstawił także krótką relację z przebiegu wyborów związkowych w Regionie. W posiedzeniu uczestniczył jako gość kol. Roman Wawrzyniak (Wrocław) – wiceprzewodniczący KZ w PSG.

Pierwszym punktem obrad była oczywiście sytuacja konfliktowa dotycząca wyborów wewnątrz organizacji zakładowej w Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o. Na 35. posiedzeniu Zarząd Regionu podjął uchwałę unieważniającą uchwały i stanowiska podjęte przez KZ w PSG jako niezgodne z prawem wewnątrzzwiązkowym (treść uchwał publikowaliśmy w „Biuletynie").

Okazało się jednak, że pomimo uchwały ZR członkowie KZ w PSG kontynuowali działania zmierzające do zwołania ZZD w PSG. Znów wystąpił cały szereg niezgodności ze Statutem i Ordynacją Wyborczą NSZZ „Solidarność". Podejmujący te działania zignorowali chociażby fakt, że działania te po unieważnieniu ich uchwałą ZR są nieważne. Naruszono tryb e-głosowań, tryb składania wniosków i wiele innych ważnych elementów prawa wewnątrzzwiązkowego.

Co więcej - zwołując i przeprowadzając ZZD próbowano zlikwidować organizacje podzakładowe, zmieniono okręgi wyborcze – dostosowując w ten sposób na siłę strukturę związku do struktury pracodawcy. Następne uchwały unieważniające ZR podjął na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu 30 stycznia br.

Po kolejnych próbach rozwiązania konfliktu – łącznie z poruszeniem tematu w trakcie obrad Komisji Krajowej, członkowie KZ w PSG zdecydowali się zwołać WZD OZ w PSG na 25-26 kwietnia 2018 r.w Suchedniowie.

O tym wszystkim szczegółowo poinformowali ZR przewodniczący KZ w PSG Bogdan Stępiński i wiceprzewodniczący KZ Roman Wawrzyniak. Omówili dokładnie przyczyny i przebieg konfliktu, a ich informacje uzupełnili przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz wraz z wiceprzewodniczącym Krzysztofem Kośla. Uwarunkowania statutowe i okołostatutowe nakreślił prawnik ZR Marek Małysa.

Członkowie ZR w dyskusji odnieśli się do przyczyn konfliktu – przy czym wielu z nich zgodziło się z członkiem ZR Markiem Kiciorem co do pewnych mankamentów Statutu naszego Związku związanych ze zmieniającą się stale sytuacją społeczno-ekonomiczną, na które dodatkowo nakładają się pewne niedookreślenia uchwał KK, co było widoczne w przypadku wspomnianego wyżej e-głosowania.

W dalszej części posiedzenia ZR podtrzymał jednogłośnie stanowisko Komisji Zakładowej Pracowników Straży Miejskiej i UM ws. P. Haliny Pacek oraz podjął decyzję dotyczącą udzielenia pomocy kol. Ewie Bukalskiej.

Zajmowano się też kwestią przygotowań do XXII WZD Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska .

Informacja dla Delegatów XXII WZDR

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że XXII WZD Regionu Ziemia Radomska odbędzie się

27 czerwca 2018 r.

w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym im. Andrzeja Zalewskiego przy ul. Płużańskiego 30 w Jedlni –Letnisko. Początek obrad o godz. 9.00.

Wydawanie mandatów oraz materiałów zjazdowych w godzinach 8.30-9.00.

UWAGA - OGŁOSZENIE !!!

POSZUKIWANI STATYŚCI DO FILMU „KLECHA"

Kierownictwo Produkcji filmu „Klecha" zwraca się do mieszkańców Radomia i okolic (18-60 lat), którzy chcą wziąć udział w scenach realizowanych w Radomiu, o przesyłanie następujących danych: imię, nazwisko, wiek, numer telefonu, oraz swoich aktualnych zdjęć na adres mailowy:

statysci.klecha@gmail.com

Osoby zgłaszające się zostaną powiadomione o spotkaniu organizacyjnym.

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 19 CZERWCA

Święto Konstytucji 3 Maja w Lipsku

2018-05-03

W tegorocznych obchodach trzeciomajowych w Lipsku wzięła udział delegacja Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska w składzie: Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, członek ZR Wiesław Wabik oraz przedstawiciele TKK Lipsko – Elżbieta Grzeszczyk, Wojciech Dziółko, Marek Fiutek.

Z OŚWIATY

KOMUNIKAT
z obrad Prezydium Rady KSOiW w dniu 10 kwietnia 2018 r.

Prezydium KSOiW omówiło plan działań Związku w sprawie realizacji postulatów NSZZ „Solidarność" kierowanych do Rządu RP. Nasz Związek wezwał Rząd RP do konstruktywnego dialogu ze stroną związkową. W przypadku braku satysfakcjonujących efektów negocjacji Związek podejmie akcję protestacyjną.

NSZZ „Solidarność" domaga się znaczącego wzrostu płac w oświacie oraz powiązania systemu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych we wszystkich typach szkół i placówek z przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

Ponadto nasz Związek postuluje wzrost nakładów budżetowych na oświatę, poprawę systemu wynagradzania pracowników administracji i obsługi szkół oraz podwyższenie wynagrodzeń pracowników nadzoru pedagogicznego zatrudnionych w kuratoriach oświaty.

Wprowadzenie niekorzystnych zmian ustawowych (m.in. dotyczących awansu zawodowego i oceny pracy nauczycieli), brak postępów w rozmowach w sprawie podwyżek płac i nowego systemu wynagradzania nauczycieli powoduje niezadowolenie członków NSZZ „Solidarność". Prezydium KSOiW opracowało harmonogram ewentualnych działań protestacyjnych.

Prezydium zaapelowało do wszystkich regionalnych sekcji oświaty i wychowania o pilne nawiązanie współpracy z kuratorami oświaty w celu wypracowania procedur opiniowania arkuszy organizacyjnych szkół i placówek oświatowych. Współpraca ta jest konieczna, aby opinie struktur naszego Związku do arkuszy organizacyjnych docierały do organu nadzoru pedagogicznego i były brane pod uwagę przez ten organ.

Zgodnie z art. 56 ust.1 i 6 ustawy- Prawo Oświatowe kurator oświaty ma prawo wydać szkole (placówce) lub organowi prowadzącemu polecenie, w drodze decyzji, o usunięcie uchybień jeśli prowadzą one działalność z naruszeniem przepisów oświatowych. Jeżeli szkoła lub placówka prowadzone przez jednostkę samorządu terytorialnego, a także sama jednostka samorządu terytorialnego, nie usunie uchybień, organ sprawujący nadzór pedagogiczny zawiadamia o tym fakcie wojewodę sprawującego nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego.

Przepis ten może być stosowany także w przypadku nieprawidłowości w procedurze opiniowania arkuszy organizacyjnych szkół (placówek).

Prezydium KSOiW przypomina sekcjom regionalnym o decyzji Rady KSOiW z Rydzyny w sprawie występowania do Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego o pilne podjęcie tematu płac w oświacie.

Prezydium KSOiW omówiło organizację Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność". Prezydium przypomina delegatom na WZD,iż termin zgłaszania projektów uchwał i stanowisk mija trzy tygodnie przed WZD.

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł

Mjr Henryk Wiśnicki

Prezes Związku Więźniów Politycznych
Okresu Stalinowskiego w Radomiu
oraz członek
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska

Kol. Markowi Zawiszy

najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
KZ NSZZ „Solidarność" w ZNTK Radom

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność" od 1991 roku w Polsce obchodzony jest 28 kwietnia Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Organizowane są wtedy różnego rodzaju seminaria i prelekcje, których celem jest podnoszenie świadomości pracodawców oraz pracowników w zakresie przestrzegania przepisów BHP i budowania warunków do bezpieczeństwa pracy. W tym dniu w wielu zakładach pracy zapalana jest świeczka, która ma przypominać o osobach, które zginęły w miejscu pracy.

Polska praca wciąż niebezpieczna

W 2017 roku w wyniku wypadków przy pracy śmierć poniosły 263 osoby, a ponad 900 doznało trwałego uszczerbku na zdrowiu – wynika z danych Państwowej Inspekcji Pracy. W ubiegłym roku inspektorzy pracy zbadali 2735 wypadków przy pracy. Jak informuje Jakub Chojnicki, dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli w Głównym Inspektoracie Pracy, to więcej niż w poprzednich latach. W 2016 rozku do PIP zgłoszone zostały 2664 wypadki, natomiast rok wcześniej – 2543. Chociaż w zeszłym roku doszło do większej liczby wypadków przy pracy, to zginęło w nich mniej osób, niż w ciągu dwóch poprzednich lat. Jest to niestety jedyna dobra wiadomość. Przybywa bowiem wypadków, w wyniku których pracownicy doznają ciężkich obrażeń ciała.

W 2016 roku doszło do 276 wypadków śmiertelnych, a ciężkich obrażeń doznało 825 osób. Z kolei w 2015 w wyniku wypadków przy pracy zginęło 325 pracowników, natomiast ciężkiego uszkodzenia ciała doznało 791 osób.

W ubiegłym roku najwięcej wypadków śmiertelnych (58) wydarzyło się w budownictwie, w transporcie i gospodarce magazynowej (56) oraz w przetwórstwie przemysłowym (43). Natomiast do największej liczby wypadków, w wyniku których pracownicy doznali ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, doszło w przetwórstwie przemysłowym (349). Pod tym względem budownictwo znalazło się na drugim miejscu (100), a transport i gospodarka magazynowa na trzecim (37). Większość ofiar wypadków ciężkich to osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach przemysłowych do obsługi różnego rodzaju maszyn, m.in. pras czy urządzeń do obróbki drewna lub metalu. Wprawdzie maleje liczba wypadków śmiertelnych, ale coraz częściej dochodzi do wypadków, w wyniku których pracownicy doznają ciężkich obrażeń. Może to wynikać z faktu, że w zakładach użytkowane są coraz nowocześniejsze maszyny, posiadające lepsze zabezpieczenia. Przy starszym typie maszyn wypadki częściej kończyły się śmiercią pracownika, teraz są to przeważnie ciężkie obrażenia. Jednak przyczyny tych wypadków cały czas są podobne. Jedną z stanowi brak wymaganych osłon części ruchomych maszyn.

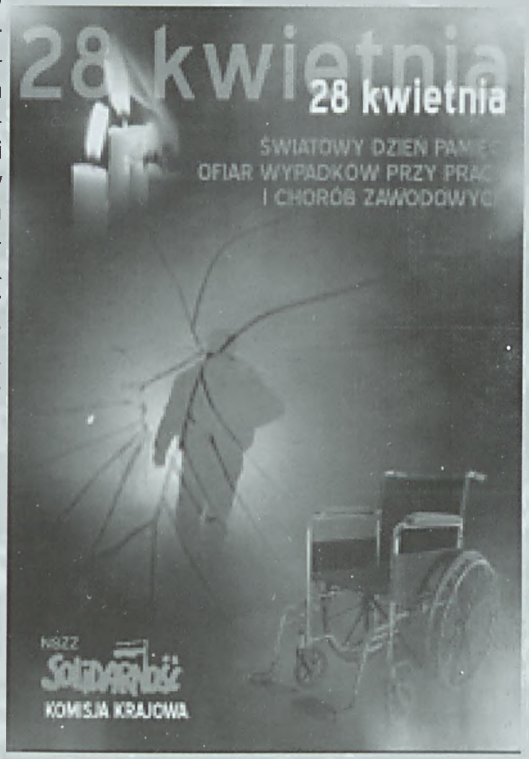

W budownictwie jedną z najczęstszych przyczyn wypadków śmiertelnych jest brak zabezpieczeń przed upadkiem osoby pracującej na wysokości. Chociaż w ostatnich latach coraz bardziej popularne stało się zakładanie siatek zabezpieczających przed upadkiem narzędzi. Takie siatki w pewnym stopniu mogą amortyzować upadek pracownika, ale i tak bardzo często kończy się on trwałym kalectwem osoby poszkodowanej

Za większość wypadków przy pracy winę ponoszą pracodawcy. Uchybienia z ich strony dotyczą m.in. nieprzestrzegania przepisów BHP, złej organizacji pracy lub braku odpowiedniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace niebezpieczne. Nierzadko zdarza się tak, że pracownicy nie otrzymują niezbędnych środków ochrony indywidualnej, albo nie zostali przeszkoleni przed podjęciem niebezpiecznej pracy. Co drugi zakład pracy nie przygotowuje oceny ryzyka, a w konsekwencji w ogóle nie zaznajamia pracowników z zagrożeniami, jakie mogą wystąpić na ich stanowiskach pracy. Zdarza się, że pracownik, który rozpoczyna pracę przy maszynie, nawet nie wiedział, że powinny zostać na niej zamontowane osłony.

Jeżeli w firmie dojdzie do wypadku, pracodawca ma obowiązek powołać zespół, który wyjaśni przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Odrębne postępowanie prowadzą także inspektorzy pracy. Sytuacje, w których ustalenia zespołu powołanego przez pracodawcę i inspektorów pracy znacznie różnią się od siebie, nie należą do rzadkości. Pracodawcy dość często starają się przerzucić ciężar winy na poszkodowanego pracownika. Próbują mu zarzucić, że nie zachował dostatecznej czujności przy wykonywaniu pracy. Jeśli inspektorzy pracy dojdą do wniosku, że zespół powołany przez pracodawcę nierzetelnie przygotował raport powypadkowy, a ustalenia w nim zawarte mijają się z prawdą, mogą nakazać ponowne ustalenie przyczyn wypadku.

Jeśli poszkodowany pracownik lub rodzina osoby, która zginęła w wyniku wypadku przy pracy, mają wątpliwości dotyczące przyczyn wypadku wskazanych w raporcie powypadkowym, wówczas nie powinni go podpisywać. W takiej sytuacji konieczne jest zgłoszenie pracodawcy zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole. Nie należy ulegać presji pracodawcy. Jeżeli wyłączność winy przypisana zostanie pracownikowi, a on sam lub jego rodzina to potwierdzi, Zakład Ubezpieczeń Społecznych prawdopodobnie nie wypłaci odszkodowania należnego poszkodowanemu pracownikowi lub rodzinie.

Społeczna Inspekcja Pracy i BHP

Bieżący status organizacyjno-prawny społecznej inspekcji pracy, jej zadania i uprawnienia określa ustawa z dnia 24 czerwca 1983 roku o społecznej inspekcji pracy. Już po zupełnie wstępnej analizie przepisów cytowanej ustawy dowiadujemy się, że przedmiotowa inspekcja reprezentuje interesy wszystkich pracowników zakładu pracy i jest kierowana przez zakładowe organizacje związkowe. Związkowe prerogatywy kierownicze wobec inspekcji sprowadzają się do organizowania jej wyborów na podstawie przyjętego regulaminu, ustalaniu planu pracy i kontroli realizacji ustaleń określonych w planie, oraz oceny realizacji zadań, jakie wykonuje sip. Związki zawodowe nie mają wpływu na treść i zakres zaleceń i uwag społecznych inspektorów pracy, oraz podejmowane decyzje w trakcie pracy komisji powypadkowej i innych działań określonych w ustawie. W sytuacji negatywnej oceny pracy sip, organizacje związkowe mają prawo do uruchomienia procedury odwoławczej. Dla zabezpieczenia skuteczności działań kontrolnych sip, organizacje związkowe winny zadbać o udział społecznych inspektorów pracy w bieżących szkoleniach finansowanych przez pracodawców, oraz dostęp do literatury odnoszącej się do zagadnień będących w sferze zainteresowania sip. Moż-

(cd. na str. 5)

KONSTYTUCJA 3 MAJA

W warunkach sprzyjających, jak sądzono, sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej oraz w wyniku dalszego wzrostu dążeń reformatorskich zwołano do Warszawy sejm, który przeszedł do historii pod nazwą Czteroletniego albo Wielkiego.

Pierwsze dwa lata działalności Sejmu Czteroletniego, obradującego od 1788r. „pod węzłem konfederacji", co umożliwiło podejmowanie uchwał większością głosów, przeszły na ogół mało produktywnie, mimo że powołana „Komisja sejmowa do poprawy formy rządów" rozwinęła dość żywą działalność. Jesienią 1790 r. dokonano nowych wyborów i sejm rozpoczął obrady w podwojonym składzie posłów. W toku drugiego dwulecia obrad zostały uchwalone w pierwszym miesiącu 1791 r. trzy ważne ustawy, mianowicie: w marcu ustawa o reorganizacji sejmików, w kwietniu ustawa o reorganizacji miast i położenia mieszczaństwa oraz w maju Ustawa Rządowa zwana Konstytucją 3 Maja. Dwie pierwsze ustawy uznano za część konstytucji majowej.

Druga w świecie

Konstytucja 3 Maja była drugą w świecie - po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. - spisaną ustawą tego typu. Autorami Konstytucji 3 Maja byli : król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj, któremu przypisuje się ostateczną jej redakcję. Uchwalenie Konstytucji w przyspieszonym trybie - dla zaskoczenia chwilowo nieobecnych w Warszawie przeciwników - zostało przeprowadzone przez powstałe w sejmie i wokół niego stronnictwo patriotyczne, którego jednym z przywódców stał się marszałek sejmu Stanisław Małachowski, gdy połączyło się ono ze zwolennikami króla. Część tego obozu przekształciła się po uchwaleniu konstytucji w pierwsze w Polsce zorganizowane stronnictwo polityczne pod nazwą Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji. Obrało ono za główny cel dalsze prace ustawodawcze.

Szlachta

Jeżeli zaś chodzi o samą Konstytucję 3 Maja, to ustawa rządowa gwarantowała „stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy i pierwszeństwo w życiu prywatnym i publicznym". Szlachta o której tu mowa - to „ziemianie", a więc właściciele majątków. Zabezpieczono szlachcie nietykalność osobistą i własności. Ustawa zwalniała szlachtę od kwaterunku wojskowego. Utrzymana została zwierzchność dominialna szlachty nad chłopstwem. Szlachtę nieosiadłą oraz czynszową odsunięto od wpływu na sprawy publiczne, pozbawiając ją prawa udziału w sejmikach. Utrzymano zasadę, że świeże szlachectwo nie daje jeszcze w pierwszym i drugim pokoleniu prawa piastowania wyższych urzędów. Konstytucja 3 Maja i dalsze ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego utrzymały zatem w obrębie państwa feudalnego ustrój stanowy, ale bariery międzystanowe uczyniły mniej rygorystycznymi niż dotąd. Szlachectwo miało się odtąd łączyć nie tylko z urodzeniem, ale i z własnością ziemi oraz funkcją społeczną .

Mieszczanie

Ustawa z 17 kwietnia 1791 r. o miastach królewskich została uznana w Konstytucji za jej część składową. Posesjonatom tych miast zostały przyznane przywileje które zapewniały im: nietykalność bez wyroku sądowego, zezwolenie na nabywanie dóbr ziemskich, piastowanie niższych urzędów administracyjnych i sądowych we wszystkich sądach, dostęp do palestry, osiąganie niższych rang oficerskich w wojsku. Rzemieślników i kupców obcego pochodzenia zachęcano, przez zapewnienie im wielu swobód, do osiedlenia się w Polsce.

Chłopi

Jeżeli zaś chodzi o sprawę chłopską, to, oprócz wspomnianego ogólnego postanowienia o „opiece" nad chłopami w ze strony rządu, Konstytucja zawiera dwa postanowienia szczegółowe o losie chłopów: zachęcała dziedziców do zawierania umów indywidualnych lub zbiorowych z chłopami co do rodzaju, rozmiaru i czasu trwania ich świadczeń i zapewniała wolność osobistą przybyszom z zagranicy i zbiegom, którzy by zechcieli powrócić do kraju, oraz swobodę osiedlenia się i najmu pracy.

Religia i władze państwowe

Konstytucja deklarowała swobodę wyznań, przyznawała jednak tradycyjne pierwszeństwo religii rzymskokatolickiej jako „panującej". W postanowieniach szczegółowych zastrzeżono tron i stanowiska ministerialne dla katolików, chciano sobie pozyskać w ten sposób opinię szlachecką. Obok postanowień feudalnych pojawiły się w ówczesnym ustawodawstwie normy stanowiące wyraz nowych dążeń i przeobrażeń społecznych. Można w nich dostrzec wyraz procesu powstawania nowoczesnego narodu polskiego, podejmującego walkę w obronie swojej niepodległości i rozwijającego swoją kulturę. Widać to w objęciu wszystkich warstw ludności określeniem „naród" - w przeciwieństwie do dawniejszych pojęć dotyczyło ono teraz również mieszczaństwa i chłopów, a nie tylko szlachty.

Większe zmiany niż w ustroju społecznym wprowadzono w organizacji władzy państwowej Wiązało się to z dążeniem do jednolitego i scentralizowanego aparatu władzy. Wyraziła się w tym również tendencja do utrzymania w jednolitym państwie polskim ziem litewskch, białoruskich i ukraińskich. Szlachcie na Litwie zagwarantowano, że do naczelnych organów wchodzić będą w połowie reprezentanci ziem polskich, w połowie litewskich. Na temat ustroju politycznego Konstytucja mówi : „trzy władze z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą tj. władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza króla i straży, i władza sądownicza". Sejm miał pozostać dwuizbowy . Do izby poselskiej miało wchodzić 204 posłów wybieranych na sejmikach, w ławach rządowych w izbie mieli ponadto zasiadać plenipotenci miast w liczbie 24, wybierani przez zgromadzenie miejskie wydziałowe. Sejm pozostał więc szlachecki, już bowiem nazwa plenipotenci wskazywała, że byli to pełnomocnicy miast, wysłani do przedstawienia ich postulatów . Przedstawiciele miast mieli prawo zabierania głosu w izbie poselskiej zgodnie z uprawnieniami organów rządowych w sprawach miejskich oraz przemysłu i handlu. Drugą izbę, czyli senat, tworzyć mieli w zmniejszonej liczbie, bo 102 - wojewodowie i kasztelanowie, a poza tym biskupi diecezjalni i ministrowie. Łącznie w senacie zasiadać miało 132 se-

(cd. na str. 5)

natorów. Król miał zwoływać sejm, posiadał też prawo inicjatywy ustawodawczej - w jego imieniu wreszcie miały być ogłaszane ustawy. Sejm jednak mógł zbierać także z mocy prawa, jeśli w oznaczonym terminie król nie rozpisał wyborów i nie zwołał sejmu. Mógł się zbierać również na zarządzenie marszałka sejmu, gdyby panujący nie zwołał sejmu w przypadkach, w których należało zorganizować sesję nadzwyczajną. Senat otrzymał tylko prawo veta zawieszającego w zakresie praw politycznych, cywilnych i karnych. Na sejmie konstytucyjnym, który był przewidziany co 25 lat dla rewizji konstytucji, senat stanowić miał radę starszych, po wysłuchaniu której izba poselska mogła od razu przejść do porządku nad zdaniem senatu. Wreszcie nie otrzymali senatorowie prawa inicjatywy ustawodawczej . Wprowadzono zasadę że sejm miał być zawsze gotowy (nieustający). Odtąd posłowie wybierani raz na dwa lata zatrzymywali mandat przez cały czas - kadencji, w każdej chwili mogli być też zwołani na sesję nadzwyczajną. Sesje zwyczajne miały się odbywać w Warszawie, a co trzeci raz w Grodnie i trwać przez 70 dni, z możliwością przedłużenia obrad do 100 dni.

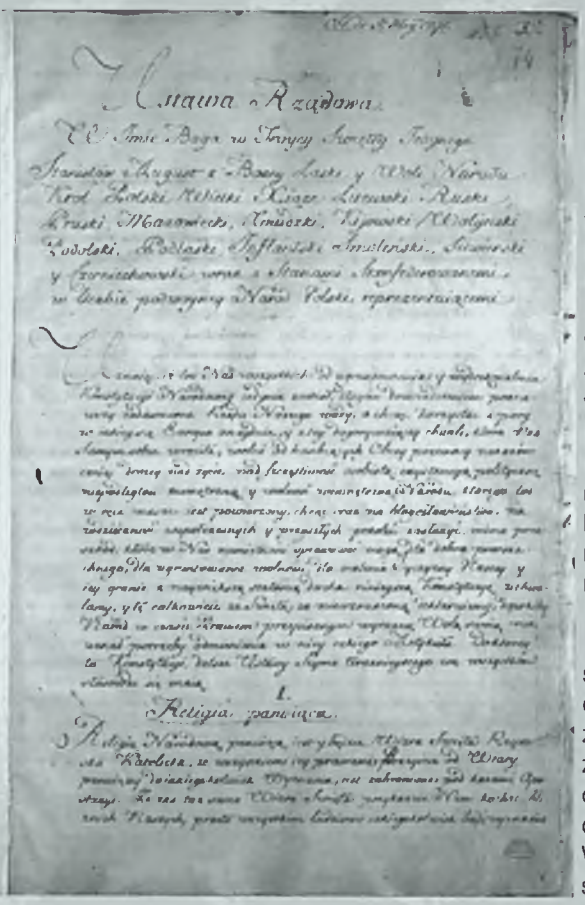
Ustawa Rządowa

Religia panująca.

Jeżeli chodzi o króla to do najważniejszych zmian należało wprowadzenie zasady dziedziczności tronu. Mimo nienajlepszej tradycji rządów saskich w pierwszej połowie XVIII w. powierzała konstytucja tron dynastii Wettynów. Królowi w rządach pomagać miała Straż Praw. Jej ministrów powoływał król pod kontrolą sejmu. Straż praw była najważniejszą władzą wykonawczą. W jej skład weszli: król jako przewodniczący, prymas jako głowa duchowieństwa polskiego i przewodniczący Komisji Edukacji Narodowej, 5 ministrów - jeden z marszałków jako minister policji, dwóch kanclerzy: jeden jako minister spraw wewnętrznych, drugi jako minister spraw zagranicznych, jeden z hetmanów jako minister wojny, jeden z podskarbich jako minister skarbu. Król powoływał ministrów do Straży z pośród wszystkich ministrów, których było 14. Ministrowie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przez sejm w dwóch przypadkach: w razie naruszenia przez nich Ustawy Rządowej lub z tytułu postawionych im zarzutów politycznych .Straż stała na czele administracji. Podlegały jej komisje wielkie - kolegialne zorganizowane ministerstwa - złożone z członków wybieranych przez sejm. Były to komisje: Policji (dla miast), Wojska, Skarbu oraz Edukacji Narodowej. Przewodniczącymi komisji byli ministrowie nie należący do Straży. W skład każdej komisji wchodziło 14 lub 15 komisarzy, wybieranych na sejmie na okres 2 lat, oraz po 6 plenipotentów miast, wybieranych do komisji Policji i Skarbu. W komisji Wojskowej przewagę miały osoby cywilne. Sprawy terytorialne ziem i województw należały do komisji porządkowych cywilno - wojskowych, mających charakter organów samorządowych. Komisje takie składały się z 15 komisarzy, wybieranych przez sejm co 2 lata spośród szlachty osiadłej w danym okręgu, następnie do komisji wprowadzono jeszcze po 3 mieszczan powiększając jej stan personalny do 18 osób.

Do komisji należały sprawy rekrutowania do wojska, kwaterunek, urządzanie magazynów i dostarczanie podwód dla armii, a także wydawanie paszportów i kontrola ruchu ludności. Komisja zajmowała się także prowadzeniem wykazów statystycznych, udzielaniem porad rolnictwu, podniesieniem rzemiosł i handlu, szkołami i opieką nad biednymi i chorymi.

Sejm Czteroletni zmierzał do powiększenia sił zbrojnych dla zapewnienia obrony państwa . W 1788 r. uchwalono zwiększenie liczby wojska do 100 tys. żołnierzy, w praktyce jednak , wobec oporu szlachty i złej woli większości dowódców, powołano pod broń 65 tys. W roku 1792 r. w obronie Ustawy 3 Maja stanęło do walki zaledwie 37 tys. żołnierzy. Konstytucja zmieniała sposób zaciągu. Zachowując zaciąg ochotniczy, wprowadzono obok niego rekrutacje przymusową, choć w ograniczonym zasięgu. Ze wszystkich dóbr królewskich i duchownych miał iść do wojska jeden rekrut z 50 dymów, z prywatnych dóbr szlacheckich jeden ze 100 dymów. Służba wojskowa miała trwać od 6 do 8 lat. Wiek żołnierzy określono na 18 - 25 lat, przewidując urlopowanie co roku na 10 miesięcy 24% składu. Rekrutacją , wyekwipowaniem wojska i zaprowiantowaniem zajmowały się pod kierunkiem Komisji Wojskowej - komisje porządkowe cywilno - wojskowe.

(ppp)

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

(cd. ze str. 2)

liwe jest także wystąpienie do pracodawcy z uzasadnionym wnioskiem o wypłatę comiesięcznego, zryczałtowanego wynagrodzenia dla sip, co może, a nie musi być pozytywnie rozstrzygnięte przez pracodawcę. Powstaje pytanie o relacje między pracodawcą, a społeczną inspekcją pracy. W świetle art. 14 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy zakład pracy/pracodawca jest zobowiązany zapewnić społecznym inspektorom pracy odpowiednie warunki realizacji ich zadań z poniesieniem kosztów związanych z działalnością sip. Dotyczy to m.in. organizacji wyborów, zakupu zakładowych ksiąg zleceń i uwag, udziału w szkoleniach itp. Ustawa bardzo precyzyjnie określa niezależność w działaniach sip wobec pracodawcy. Oznacza to, że pracodawca jest pozbawiony wpływu na realizację zadań przez społecznego inspektora pracy. Może jedynie wnieść sprzeciw od wydanego zalecenia. Nie może lekceważyć decyzji kontrolnych podejmowanych przez sip. W trakcie wyborów społecznej inspekcji pracy, pracodawca nie może w sposób czynny angażować się w kampanię wyborczą popierając wybranego kandydata dla przykładu przy pomocy bilbordów i lokalnych mediów. Niestety tego rodzaju sytuacje mają miejsce, co nie powinno ujść uwadze organizacjom związkowym. Pracodawcy nie mogą także ingerować w treść ustaleń społecznego inspektora pracy dokonanych w ramach zespołu powypadkowego, ze zdaniem odrębnym włącznie. To samo dotyczy udziału sip w zakładowej komisji BHP i współdziałaniu z Państwową Inspekcją Pracy.

Wedle obowiązującej ustawy – kodeks pracy, wykroczenie z tytułu naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy może popełnić ten, kto jest odpowiedzialny za stan realizacji przepisów i zasad w przedmiotowym zakresie jak również osoba kierująca. Art. 207 § 1 cytowanej ustawy wymienioną odpowiedzialność precyzyjnie ceduje na pracodawcę. Pracodawca w świetle tego przepisu jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki przestrzegając także solidną paletę zasad mających wpływ na bezpieczeństwo pracowników, niedefiniowalnych przepisami prawnymi. Obowiązek ten jest objęty identycznym rygorem odpowiedzialności prawnej i wykroczeniowej jak w przypadkach nie-

(cd. na str. 6)

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

(cd. ze str. 5)

przestrzegania obowiązujących przepisów prawnych. Odpowiedzialność ta jest nierozłącznie związana ze statusem, funkcją pracodawcy, co oznacza, że nie może zostać skutecznie scedowana na inną osobę w drodze czynności prawnej. Ewentualne upoważnienie innych osób do zarządzania zakładem lub kierowania pracownikami nie uwolni definitywnie od odpowiedzialności pracodawcy w tym zakresie a spowoduje dodatkową odpowiedzialność osób bezpośrednio kierujących z upoważnienia pracodawcy. Wykroczenie może być popełnione zarówno umyślnie jak i nieumyślnie. Z treści art. 283 § 1 ustawy kodeks pracy dowiadujemy się, że kto będąc odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa i higieny pracy lub kierując osobami fizycznymi i pracownikami nie przestrzega przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy podlega karze grzywny do trzydziestu tysięcy złotych włącznie. O skali wykroczenia decyduje inspektor Państwowej Inspekcji Pracy oraz sąd, jeśli inspektor pracy zdecyduje się na skierowanie sprawy na wokandę. Cytowany przepis ustawy enumeratywnie wymienia konkretne przypadki, które ostatecznie mogą spowodować sankcje wykroczeniowe w sferze bhp. Do nich należą między innymi przypadki pomijania wymogów prawnych przy budowie lub modernizacji obiektów z przeznaczeniem na pomieszczenia pracy, stosowania maszyn i urządzeń technicznych niespełniających oceny zgodności, dostarczania pracownikom środków ochrony indywidualnej niespełniających wymagań dotyczących norm zgodności. Odpowiedzialności wykroczeniowej podlega każdy, odpowiedzialny za stan bhp, który wbrew obowiązkowi stosuje materiały i procesy technologiczne bez uprzedniego ustalenia stopnia ich szkodliwości dla zdrowia pracowników z pominięciem profilaktyki w tym zakresie oraz substancji chemicznych z pominięciem ich czytelnej identyfikacji w tym substancji niebezpiecznej. Odpowiedzialności wykroczeniowej podlegają także przypadki niepowiadomienia państwowego inspektora pracy, prokuratury i innych organów w sytuacji wypadków przy pracy śmiertelnych, ciężkich lub zbiorowych, nie wykonania nakazu pokontrolnego państwowego inspektora pracy we wskazanym terminie, utrudniania działań kontrolnych realizowanych u pracodawcy przez inspektorów PIP i zatrudniania nieletnich przed ukończeniem 16 lat w celach zarobkowych z pominięciem właściwego okręgowego inspektora pracy. Trudno określić wpływ praktyczny stosowanych przepisów wykroczeniowych na postawę pracodawców w sferze przestrzegania obowiązków bhp.

Jednym z ustawowych uprawnień zakładowych społecznych inspektorów pracy jest wydawanie zaleceń. Są rejestrowane w zakładowych księgach zaleceń i uwag. Zalecenia wydawane są w formie pisemnej. Jest to prerogatywa stanowcza wyłącznie zakładowego społecznego inspektora pracy. Nie podlega scedowaniu na inspektorów oddziałowych, wydziałowych czy grupowych w zakładzie pracy. Może zostać wydane na podstawie informacji tzw. Odcinkowych SIP bezpośrednio odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa, w tym przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w ściśle określonych jednostkach organizacyjnych zakładu. Zalecenie nie podlega kontroli jak i konsultacji z udziałem pracodawcy, zakładowych organizacji związkowych jak i zakładowej służby bhp. Pracodawca może jedynie odwołać się na piśmie do okręgowego inspektoratu pracy od wydanego zalecenia w ustawowo określonym terminie zawitym. Okręgowy inspektor pracy może uchylić wydane zalecenie, jeśli okaże się, że zostało wydane z naruszeniem obowiązującego prawa i zostało błędnie sformułowane. Dlatego zakładowi społeczni inspektorzy pracy mają możliwość uczestnictwa w systematycznie organizowanych szkoleniach również w zakresie metodyki formułowania zaleceń. Mają także do dyspozycji specjalistyczne wydawnictwo w tym zakresie, co w sumie pozwala na pełny profesjonalizm w przedmiocie konstruowania zaleceń. Inicjatywa zastosowania omawianego środka prawnego należy wyłącznie do zakładowego społecznego inspektora pracy. Zalecenia mogą zawierać kategoryczne klauzule natychmiastowej wykonalności lub zawierać ściśle określony termin do ich realizacji. Zależy to głównie od skutków, jakie może spowodować stwierdzone przez zakładowego społecznego inspektora pracy uchybienie. Bezdyskusyjne są przypadki, kiedy występują bezpośrednie zagrożenia zdrowia i życia pracowników. Może się okazać, że wydane zalecenie w konsekwencji spowoduje natychmiastowe unieruchomienie obsługiwanej przez pracowników linii technologicznych, skonkretyzowanych maszyn, urządzeń czy pomieszczeń pracy. Zalecenia są dowodem w postępowaniach administracyjno sądowych z prokuratorskimi włącznie. Mają wpływ na ustalane przez zespoły powypadkowe okoliczności i przyczyny zdarzeń wypadkowych w środowiskach pracowniczych. Podlegają każdorazowej kontroli w sferze ich realizacji przez inspektorów PIP, podczas kontroli zakładowych. Ich nie wykonanie zagrożone jest karą grzywny.

Śmierć dotąd niewyjaśniona

41. rocznica śmierci Stanisława Pyjasa

7 maja 1977 r. w Krakowie zginął śmiercią tragiczną Stanisław Pyjas, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownik Komitetu Obrony Robotników. Oficjalny komunikat podawał, iż przyczyną jego śmierci były obrażenia głowy wywołane upadkiem ze schodów. Okoliczności zdarzenia wskazują jednak na to, że stał się on ofiarą działań Służby Bezpieczeństwa. Do dnia dzisiejszego sprawa nie została w pełni wyjaśniona – podobnie jak podobne sprawy ks. Romana Kotlarza, ks. Jerzego Popiełuszki i warszawskiego licealisty Grzegorza Przemyka.

Stanisław Pyjas urodził się 4 sierpnia 1953 r. w Żywcu. Ukończył tamtejsze Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, a w 1972 r. rozpoczął studia na UJ. Krakowska SB zaczęła się nim interesować już na przełomie 1975/1976. Powodem były donosy, jakie docierały do służb. Pyjas chciał wraz z kilkoma innymi studentami utworzyć niezależne pismo literackie. Został on wezwany na przesłuchanie wiosną 1976 roku.

SB miesiąc przed śmiercią Pyjasa dopuściła się też prowokacji. Do jego przyjaciół, wśród których byli Bronisław Wildstein, Leszek Maleszka czy Andrzej Balcerek wysłano anonim, w którym pisano, że student współpracuje z SB. W piśmie nawoływano też do rozprawienia się z nim.

„Upadek" niepokornego

Rankiem 7 maja 1977 roku w sieni kamienicy przy ulicy Szewskiej znaleziono ciało Pyjasa. Jak mówił Bronisław Wildstein, który, aby obejrzeć zwłoki przyjaciela i potwierdzić pogłoski o jego pobiciu, przekupił dozorcę i wraz z Jackiem Nowaczkiem i Iwoną Galińską wszedł do prosektorium. „Po śmierci Pyjas wyglądał na człowieka „zatłuczonego".

Następnego dnia prokuratura przedstawiła w lokalnej prasie opinię, iż Pyjas, będąc pod wpływem alkoholu, spadł ze schodów i na skutek doznanych obrażeń głowy zmarł, zadusiwszy się własną krwią. Dla przyjaciół i znajomych studenta oficjalna wersja była niewiarygodna. Wiedzieli, że Służba Bezpieczeństwa interesowała się nim i śledziła go. 21 kwietnia 1977 r. Pyjas razem z kilkoma kolegami ze studiów zawiadomił prokuraturę o anonimach z pogróżkami, które otrzymywali. Tuż przed śmiercią został pobity.

Na kilka dni przed juwenaliami w krakowskich akademikach zaczęły pojawiać się klepsydry informujące o tragicznej śmierci Stanisława Pyjasa. Był na nich także dopisek z prośbą o zachowanie żałoby i nieuczestniczenie w juwenaliach. Cel osiągnięto. W centrum miasta palono znicze oraz odczytywano informacje dotyczące okoliczności śmierci Pyjasa, punktując zaniedbania władzy.

I znów „nieznani sprawcy"

Sprawa śmierci Stanisława Pyjasa do dziś nie została wyjaśniona. Podjęte w 1977 r. śledztwo zostało umorzone. Wg oficjalnej wersji, którą potwierdził Zakład Medycyny Sądowej w Kra-

(cd. na str. 7)

WYBORY ZWIĄZKOWE NA KADENCJĘ 2018-2022

W grudniu 2017 r. rozpoczęły się wybory związkowe w regionie Ziemia Radomska na kadencję 2018-2022. Oto kolejne wyniki – nazwiska wybranych przewodniczących KZ:

1. Radpec Radom – 14.04. – przewodniczący Michał Hernik
2. MOPS Radom – 14.04. – przewodnicząca Sylwia Skrok
3. PSG Sp. z o.o. Warszawa– 16-18.04. – przewodniczący Zbigniew Dariusz Matuszewski
4. MK przy ZR Ziemia Radomska – 24.04. – przewodniczący Paweł Podlipniak
5. B&M Clothing Company – wybory zaplanowane na 10.05.

(cd. ze str. 6)

kowie, przyczyną zgonu Pyjasa miały być obrażenia wywołane upadkiem ze schodów.

Od samego początku oficjalna wersja okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa dla jego przyjaciół i znajomych była niewiarygodna. W wyjaśnieniu przyczyn śmierci krakowskiego studenta mógł pomóc jego kolega Stanisław Pietraszko członek SZSP (Socjalistycznego Związku Studentów Polskich). Poprzedniego dnia ostatni widział Stanisława Pyjasa. Według jego zeznań złożonych w prokuraturze, wiele wskazywało na to, że Pyjas był konwojowany przez nieznajomego mężczyznę. Niestety, Stanisław Pietraszko nie doczekał zakończenia dochodzenia, 1 lipca 1977 r. jego ciało znaleziono w Zalewie Solińskim. Oficjalną przyczyną śmierci, budzącą wiele wątpliwości, było utopienie.

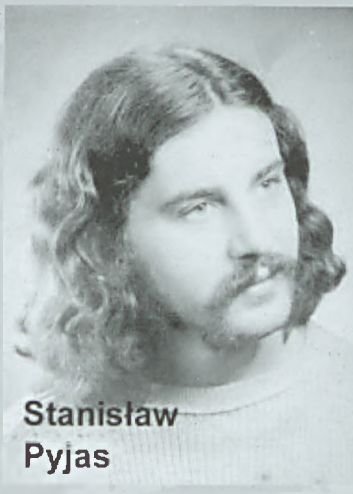
Stanisław Pyjas

Stanisław Pyjas (z lewej) i Bronisław Wildstein

W czerwcu 1991 wznowiono śledztwo i ustalono, że przyczyną śmierci było śmiertelne pobicie. Minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski nie zgodził się jednak na ujawnienie danych o tajnych współpracownikach SB i w październiku 1992 r. śledztwo zostało umorzone z powodu niemożności wykrycia sprawców. Podejmowane w następnych latach śledztwa nie przynosiły przełomu w sprawie i były umarzane przede wszystkim z przyczyn formalnoprawnych. W 2001 r. sąd w Krakowie skazał na dwa lata więzienia w zawieszeniu dwóch byłych funkcjonariuszy MO i SB, oskarżonych o utrudnianie w 1977 r. śledztwa w sprawie śmierci Pyjasa, chodziło o ukrywanie przed prokuraturą informacji dotyczących zaangażowania SB w sprawę.

Śmierć, która nie poszła na marne

Śmierć Stanisława Pyjasa poruszyła nie tylko akademicką społeczność Krakowa. Uroczystości żałobne, zorganizowane 15 maja, stały się wielką manifestacją. Wieczorem, po mszy świętej w kościele dominikanów, w stronę Wawelu ruszył wielotysięczny pochód, niosący w milczeniu czarne flagi i płonące znicze.

Ta tragedia, wbrew intencjom sprawców i ich mocodawców, nie poszła na marne. Miast zastraszyć społeczność studencką – zmobilizowała ją do działania. Pod Wawelem w trakcie manifestacji 15 maja 1977 r. odczytano deklarację o utworzeniu Studenckiego Komitetu Solidarności (SKS). Stwierdzano w niej m. in. „W odpowiedzi na wstrząsający fakt zabójstwa zrodziła się wśród studentów krakowskich spontaniczna inicjatywa zbojkotowania imprez juwenaliowych. Żałoba studentów i mieszkańców Krakowa była wielokrotnie naruszana przez funkcjonariuszy SB i SZSP. Między innymi zatrzymano i aresztowano wielu naszych kolegów biorących udział w żałobie, a nawet wielokrotnie dopuszczano się profanacji miejsc żałoby. Tym samym SZSP straciło ostatecznie moralne prawo do reprezentowania środowiska studenckiego. Dlatego z dniem 15 maja br. powołaliśmy Studencki Komitet Solidarności dla zainicjowania prac nad utworzeniem autentycznej i niezależnej organizacji studenckiej".

Pod deklaracją podpisało się dziesięciu studentów: Andrzej Balcerek, Joanna Barczyk, Liliana Batko, Wiesław Bek, Małgorzata Gątkiewicz, Elżbieta Majewska, Lesław Maleszka (tajny współpracownik SB „Ketman", bliski przyjaciel Pyjasa), Józef Ruszar, Bogusław Sonik i Bronisław Wildstein.

Inicjatywę krakowskiego SKS przejęli także studenci z innych miast: Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Poznania. W ten sposób powstawał, poza oficjalnymi strukturami, niezależny ruch akademicki.

Po sierpniu 1980 r. część działaczy studenckich przeszła do „Solidarności", a po ogłoszeniu stanu wojennego do podziemia. Tradycje SKS były inspiracją dla powstającego po 1980 r. Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Z KRAINY GŁUPOTY

Polska - zbyt mało układów zbiorowych

Tylko co siódmy polski pracownik jest objęty zapisami zakładowego, bądź ponadzakładowego układu zbiorowego pracy. Tymczasem w krajach Europy Zachodniej tego typu umowy to standard.

Zakładowy układ zbiorowy pracy to nic innego jak porozumienie podpisane przez pracodawcę i przedstawicieli pracowników, czyli zakładowe organizacje związkowe. Można w nim uzgodnić m.in. wysokość płacy minimalnej, która będzie obowiązywała w przedsiębiorstwie, wielkość różnego rodzaju dodatków do wynagrodzenia, odpraw emerytalnych, a także wymiar urlopu wypoczynkowego.

Jeżeli w danym państwie, tak jak w Polsce, funkcjonuje kodeks pracy, wówczas rozwiązania zawarte w układzie muszą być korzystniejsze dla pracowników, od tych, które zostały zapisane w prawie pracy. Niestety, jak wynika z danych Europejskiego Instytutu Związków

(cd. na str. 8)

(cd. ze str. 7)

Zawodowych (ETUI), zapisami układów zbiorowych pracy objętych zostało zaledwie15 proc. polskich pracowników. Gorzej jest tylko na Litwie (7 proc.) i na Łotwie (14 proc.).

Na przeciwległym biegunie znajduje się Francja, gdzie z takich umów korzystają niemal wszyscy pracownicy oraz kraje skandynawskie, a także Belgia i Niemcy. Tak duże rozbieżności wynikają z odmiennych modeli funkcjonowania związków zawodowych w poszczególnych państwach oraz różnych regulacji prawnych odnoszących się do stosowania tego typu umów. W krajach, w których układy zbiorowe pracy dominują, uzwiązkowienie jest wysokie lub wypracowane zostały rozwiązania umożliwiające wprowadzanie zapisów układów do jak największej liczby firm. Normą jest także dialog między organizacjami reprezentującymi pracowników i pracodawców.

W części państw europejskich, np. we Francji układy są negocjowane na poziomie branżowym. Francuski kodeks pracy zawiera jedynie rozwiązania ogólne, natomiast szczegółowe kwestie związane z warunkami pracy i płacy w poszczególnych branżach są doprecyzowywane w układach zbiorowych. W efekcie, w państwie, w którym do związków zawodowych należy tylko ok. 7 proc. pracowników, zapisami układów objęci zostali niemal wszyscy zatrudnieni. Każde rozwiązanie wynegocjowane na poziomie ponadzakładowym dotyczy także tych pracodawców, którzy nie byli stroną negocjacji.

Z kolei w Niemczech z zapisów układów korzysta 56 proc. pracowników. Podobnie jak we Francji prawo pracy określa jedynie pewne ramy, które uzupełniają zapisy znajdujące się w układach zbiorowych. Jednak w przeciwieństwie do Francuzów, niemieccy pracownicy chętnie zapisują się do związków zawodowych. To z kolei przekłada się na siłę związków podczas negocjacji z organizacjami pracodawców.

Liczne związki zawodowe to domena nie tylko Niemiec, ale także krajów skandynawskich.Tam najważniejszym źródłem prawa pracy są układy zbiorowe dla danej branży, podpisywane przez organizacje związkowe i pracodawców. W Szwecji zapisami układów objętych zostało 90 proc. pracowników, w Danii 84 proc., a w Norwegii 67 proc. W Skandynawii związki zawodowe negocjują układ zbiorowy pracy tylko dla swoich członków. W Polsce, gdy taki dokument zostanie wypracowany, obejmuje wszystkich pracowników. Na wielu z nich działa to niestety demobilizująco. Te osoby, które nie chcą należeć do związku zawodowego, wiedzą, że jeśli związkom uda się coś wynegocjować i tak na tym skorzystają. W Polsce brakuje regulacji prawnych, które obligowały pracodawców do rozszerzania już podpisanych układów na inne zakłady pracy działające w tej samej branży. Problemem jest także niewielki poziom uzwiązkowienia, co szczególnie widać w małych zakładach pracy czy w firmach usługowych. Za negocjacje dotyczące zakładowego układu zbiorowego pracy odpowiedzialna jest organizacja związkowa działająca w tym zakładzie. W firmach zatrudniających mniej niż 20 pracowników, albo nie funkcjonują związki zawodowe, albo są zbyt słabe, by były w stanie wynegocjować układ zbiorowy.

Z tego względu objęcie pracowników małych firm zapisami układów jest bardzo trudne. Wina w dużej części spoczywa też na pracodawcach, którzy często nie są zainteresowani podejmowaniem rokowań ze stroną związkową i podpisywaniem jakichkolwiek porozumień. Tymczasem przepisów, które obligowałyby ich do prowadzenia rozmów na temat układów zbiorowych pracy, jak na razie nie ma i nic nie wskazuje na to, by miały się szybko pojawić. Z kolei w prawie międzynarodowym zabrakło przepisów, które odnosiłyby się do negocjacji układów zbiorowych na poziomie centralnym. W naszym kraju korporacje międzynarodowe zatrudniają stosunkowo dużo pracowników. Decyzje, które ich dotyczą, nie są podejmowane na poziomie zakładów pracy w Polsce, tylko na poziomie zarządów centralnych. „Solidarność" stara się, by Europejska Konfederacja Związków Zawodowych prowadziła politykę, dzięki której tzw. transnational company agreement (europejskie układy ramowe) znajdą swoje miejsce w prawie unijnym. To może nie jest istotne dla związków zawodowych z Europy Zachodniej, ale jest ważne z perspektywy Europy Środkowo-Wschodniej.

W Polsce korporacje międzynarodowe zaczęły rozwijać swoją działalność w latach 90-tych ubiegłego wieku, czyli w okresie neoliberalnym, nastawionym na elastyczny rynek pracy. Z tego względu warunki pracy i płacy, jakie zaproponowano polskim pracownikom, bardzo często odbiegają od norm przyjętych w innych krajach. Umowy podpisywane na centralnym szczeblu korporacji z pewnością zapobiegłyby gorszemu traktowaniu pracowników z Polski,czy innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Region NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net
telefony: centrala/sekretariat ZR - 483623804 tel./fax centrala - 483623643 centrala sekretariat - wew. 21
sekretariat/fax - wew. 22
przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23, 601662 287
skarbnik Maria Górska - wew. 24, 605140560
wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 26, 722394343
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Budżetowych wew. 24
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27
Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28
Redakcja „Biuletynu" - wew. 29
Księgowość - wew. 30
Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR Lipsko 27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5 - Wojciech Dziółko tel.: 483780260
Biuro Terenowe ZR Szydłowiec 26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8 - Tomasz Głuch tel.: 790 846790
Biuro Terenowe ZR Warka 05-660 Warka ul. Warszawska 45 - Łukasz Celejewski tel.: 515216370
Biuro Terenowe ZR Zwoleń 26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - Tadeusz Wach tel.: 507896757
Biuro Terenowe ZR Pionki 26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40 - Zdzisław Maszkiewicz tel.: 601662287

BIULETYN
803
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny
803

Numer 803 zamknięto 10.05.2018

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542